

Wyrok z dnia 6 stycznia 2009 r.

II UK 117/08

W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych wysokość wynagrodzenia osiąganego w trakcie niewątpliwego świadczenia pracy może być wykazana wszelkimi środkami dowodowymi.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Małgorzata Gersdorf.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 stycznia 2009 r. sprawy z wniosku Ryszarda I. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o kapitał początkowy, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 października 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 29 października 2007 r. [...] Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w P. wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie z dnia 10 maja 2006 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy Ryszarda I. od decyzji ZUS z dnia 22 czerwca 2005 r. w sprawie o kapitał początkowy. W ocenie Sądu drugiej instancji, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie były wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, stąd brak podstaw do jednoznacznego ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie wnioskodawca uzyskiwał w latach 1972 - 1974, a zatem nie jest możliwe obliczenie podstawy wymiaru świadczenia dla potrzeb ustalenia kapitału początkowego w dochodzony przez wnioskodawcę sposób - art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Fundu-

szu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

W świetle ustaleń faktycznych, wnioskodawca (urodzony w dniu 11 kwietnia 1950 r.) złożył w dniu 7 listopada 2003 r. wniosek o ustalenie kapitału początkowego. W kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych wskazał, że w okresie od 12 kwietnia 1966 r. do 12 grudnia 1968 r. pracował w gospodarstwie rolnym matki Stanisławy I. na dowód czego załączył zaświadczenie Urzędu Miasta i Gminy w T. Nadto wskazał, że od 13 grudnia 1968 r. do 2 lipca 1988 r. był zatrudniony w PPKS oddział T. jako kierowca, na dowód czego załączył druk Rp7. Do wniosku odwołujący się załączył również zaświadczenie wydane przez Dyрекcję Budowy Ropociągów w N. z dnia 18 listopada 1980 r. potwierdzające zatrudnienia w okresie od 31 lipca 1979 r. do 29 listopada 1980 r. na terenie ZSRR. Do ustalenia wysokości kapitału początkowego, organ rentowy wziął pod uwagę 10 wybranych lat, tj. lata 1981 - 1990, nie uwzględniając okresów od 12 kwietnia 1966 r. do 12 grudnia 1968 r., gdyż przy ustaleniu kapitału początkowego nie bierze się pod uwagę okresów pracy w gospodarstwie rolnym, oraz okresu od 12 kwietnia 1972 r. do 24 kwietnia 1972 r., gdyż nie została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne. Wobec powyższego, decyzją z dnia 22 czerwca 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. ustalił kapitał początkowy wnioskodawcy, przyjmując do jego obliczenia okresy składkowe w wymiarze 29 lat 11 miesięcy i 8 dni czyli 359 miesięcy. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości podstawy organ rentowy przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. i ustalił podstawę wymiaru kapitału początkowego na 71,71%. Ponadto ustalił współczynnik proporcjonalny do osiągniętego wieku w dniu 31 grudnia 1998 r. oraz okresu składkowego i nieskładkowego w wysokości 88,97 %.

W odwołaniu od tej decyzji Ryszard I. domagał się uwzględnienia przy obliczaniu kapitału podstawowego wynagrodzenia z okresu od 1 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2006 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyjął do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wnioskodawcy - podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu przed 1 stycznia 1999 r. i tak za rok 1972

r. w kwocie 48.971 zł, za rok 1973 r. w kwocie 53.325 zł, za rok 1974 r. w kwocie 69.676 zł, za rok 1975 r. w kwocie 73.949 zł, za 1976 r. w kwocie 81.827 zł, za 1977 r. w kwocie 85.815 zł, za 1978 r. w kwocie 91.112 zł, za 1979 r. w kwocie 85.345 zł, za 1980 r. w kwocie 98.667 zł, za lata 1981 - 1987 jak w zaskarżonej decyzji, a nadto za 1995 r. w kwocie 4.637,20 zł, za 1996 r. w kwocie 5.967,52 zł, za 1997 r. w kwocie 7.204,07 zł, za 1998 r. w kwocie 8.540,62 zł z wyliczeniem tego wskaźnika w wysokości 110,87%, a podstawy wymiaru kapitału początkowego w kwocie 1.353,60 zł, oddalając odwołanie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że z przedłożonych przez wnioskodawcę dokumentów nie wynika jednoznacznie jakie wynagrodzenie otrzymywał on w okresie od 1972 r. do 1980 r., niemniej jednak skoro zatrudnieni w tym samym okresie wskazani przez niego Stanisław D. i Bogdan P. dysponowali potwierdzeniami osiąganego wynagrodzenia w PPKS w T., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości. W opinii z dnia 14 lutego 2006r. biegły stwierdził po analizie dokumentów płacowych wnioskodawcy i Stanisława D., że możliwe jest wyliczenie wynagrodzenia wnioskodawcy za okres od 1972 - 1982 r. „z dużym prawdopodobieństwem (...) graniczącym z pewnością” i określił kwotowo wynagrodzenie jakie wnioskodawca osiągnął w PPKS w T., w latach 1972 - 1982, potwierdzając to wyliczenie w czasie przesłuchania na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2006 r. W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w zakresie obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego.

Powyższy wyrok - w części dotyczącej ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego za lata 1972 -1974 - zaskarżył apelacją organ rentowy, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez przyjęcie do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynagrodzenia z 1972 r. w wysokości 48.981 zł, z 1973 r. w wysokości 55.325 zł oraz z 1974 r. w wysokości 69.676 zł.

W ocenie rozpatrującego apelację Sądu drugiej instancji, sporządzona przez biegłego opinia nie mogła stanowić podstawy do rozstrzygnięcia sprawy. Wątpliwości Sądu wzbudziły zwłaszcza poczynione przez biegłego ustalenia związane z wysokością wynagrodzenia wnioskodawcy za lata 1972 - 1974. W swojej opinii biegły oparł się jedynie na znanych zarobkach współpracownika odwołującego się - Stanisława D., stąd ma ona charakter jedynie szacunkowy. Nie ma przy tym znaczenia, że wnio-

skodawca i Stanisław D. pracowali na tożsamyh stanowiskach pracy i jak wynika z zeznań świadków i wnioskodawcy pracowali zbliżoną ilość godzin. W ocenie Sądu drugiej instancji, przyjęcie przez biegłego sądowego, a następnie za nim przez Sąd Okręgowy, że ustalone wynagrodzenie jest wysoce prawdopodobne, wyklucza jego jednoznaczne ustalenie, tymczasem przy obliczaniu kapitału początkowego, tylko jednoznaczne ustalenie wysokości wynagrodzenia może być uwzględnione przy obliczaniu kapitału początkowego. Niezależnie od powyższego, Sąd drugiej instancji uznał za zasadny zarzut apelacji kwestionujący opinię biegłego sądowego, co do ustalenia wynagrodzenia odwołującego się za cały rok 1972.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zasadzie nie dokonał własnej oceny całości zebranego materiału dowodowego. Powtórzył jedynie stwierdzenia biegłego sądowego z zakresu księgowości, co jest sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też Sąd Apelacyjny zgodził się z apelującym i uznał, że zebrany materiał dowodowy nie wystarczył do jednoznacznego ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie wnioskodawca uzyskiwał w latach 1972 - 1974, a zatem nie jest możliwe ponowne obliczenie podstawy wymiaru świadczenia.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy i zarzucając naruszenie przepisów postępowania - art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 3 k.p.c., art. 278 § 1, art. 286 w związku z art. 227 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 174 ust. 1 i 3 oraz art. 15 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu lub „innemu sądowi równorzędnemu”, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny). W skardze kasacyjnej zgłoszono zarzut nieważno-

ści postępowania wobec naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., którego pełnomocnik wnioskodawcy upatruje w przekroczeniu granic apelacji przez Sąd drugiej instancji i naruszeniu powagi rzeczy osądzonej, wskazując iż wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją organu rentowego w części dotyczącej ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego za lata 1972, 1973 i 1974 i w pozostałym zakresie „zyskał walor prawomocności”, stąd wyrokowanie przez Sąd Apelacyjny w sposób zmieniający zaskarżony wyrok i oddalający odwołanie było niedopuszczalne, bowiem zmieniło całkowicie treść rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, także w części niezaskarżonej apelacją. Zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy „w związku z niezaskarżeniem przez organ rentowy wyroku Sądu Okręgowego w części wykraczającej poza okres 1972-1974 r., w pozostałym zakresie orzeczenie stało się prawomocne”.

Odnosząc się do tych zarzutów, po pierwsze, należy przypomnieć, że art. 378 § 1 k.p.c. - wskazany w podstawie skargi jako naruszony, stanowi iż Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W rozpatrywanej sprawie nie znajdują uzasadnienia zastrzeżenia pełnomocnika wnioskodawcy w odniesieniu do realizacji uprawnień przez Sąd Apelacyjny, mimo iż wskazują na szeroko wyjaśnioną w orzecznictwie specyfikę postępowania apelacyjnego, które - chociaż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. bliżej w tym zakresie uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 (OSNC 2000 nr 10, poz. 193). W stanie faktycznym sprawy Sąd drugiej instancji, orzekając o braku podstaw do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego za lata 1972, 1973 i 1974, w istocie uznał że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wystarczył do jednoznacznego ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie wnioskodawca uzyskiwał w wybranym przez siebie okresie ubezpieczenia od 1 stycznia 1972 r. do 31 grudnia 1982 r., a zatem nie jest możliwe ponowne obliczenie podstawy wymiaru świadczenia (art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) w sposób przez niego dochodzony.

W tej sytuacji zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.) jest chybiony, nie można bowiem uznać, że powaga rzeczy osądzonej obejmując rozstrzy-

gnięcie Sądu pierwszej instancji dotyczącej jedynie okresu od 1975 do 1982 r., uniemożliwiła wzruszenie wyroku w pozostałej części. Zakwestionowanie części wskazanego w odwołaniu przez wnioskodawcę okresu uniemożliwiło ustalenie kapitału początkowego w sposób przez niego dochodzony i w tej części orzeczenie Sądu nie było prawomocne nawet mimo niezaskarżenia apelacją przez organ rentowy.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub ocena dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, który rozpoznając skargę kasacyjną w granicach jej podstaw, jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W tej części skarga kasacyjna wnioskodawcy nie została oparta na ustawowej podstawie. Dlatego bez względu na wagę zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej Sąd Najwyższy nie może w postępowaniu kasacyjnym zająć się wadliwością zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 233 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepublikowany). Z kolei wskazany w skardze kasacyjnej art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. z art. 391 k.p.c., określa przesłanki sporządzenia uzasadnienia wyroku i jako taki nie ma zastosowania w sprawie, a uzasadnienie tej podstawy skargi kasacyjnej w istocie odnosi się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Według utrwalonego w judykaturze stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r. II CKN 1368/00, niepublikowane), zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Tymczasem skarżący powołuje się na art. 328 k.p.c. kwestionując wyraźnie ocenę dowodów, w jego przekonaniu wadliwą. Takiej oceny nie można oczywiście zwalczać, wskazując na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., gdyż zarzuty tego rodzaju nie są objęte jego dyspozycją.

Uznać natomiast należy za zasadne podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji, w szczególno-

ści art. 278 § 1 k.p.c., stanowiącego, iż w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii, w związku z art. 286 k.p.c., według którego Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Rozważając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy w istocie powtórzył jedynie stwierdzenia biegłego sądowego z zakresu księgowości, uznając to za sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, że argumenty wskazane przez Sąd pierwszej instancji nie mogły stanowić potwierdzenia stanowiska wnioskodawcy, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wystarczył do jednoznacznego ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie Ryszard I. uzyskiwał w latach 1972 - 1974, a zatem nie jest możliwe ponowne obliczenie podstawy wymiaru świadczenia na podstawie art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. „Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych i nieskładkowych do wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów spójnych i precyzyjnych, a jednocześnie nie budzących wątpliwości. Przyjęcie zatem przez biegłego, a następnie przez Sąd I instancji, że ustalone wynagrodzenie jest wysoce prawdopodobne, wyklucza, że zostało ono ustalone jednoznacznie i nie budzi żadnych wątpliwości, a w taki właśnie sposób winno być ustalone, aby Sąd I instancji mógł je uwzględnić przy obliczaniu kapitału początkowego”.

Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego jest błędne, jako zbyt daleko idące, bez uwzględnienia poglądów orzecznictwa w przedmiocie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Według art. 473 k.p.c. w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 439). Podobne stanowisko, z odwołaniem się do ówczesnie obowiązujących przepisów postępowania w tych sprawach, zajął Sąd Najwyższy także w uchwale z 27 maja 1985 r. III UZP 5/85, LEX nr 14635).

Jak się wydaje stanowisko to jest Sądowi Apelacyjnemu znane, ale błędnie rozumiane, skoro „niejako z góry” wyklucza możliwość oparcia się w ustaleniach

faktycznych na opinii biegłego, w sytuacji gdy opinia bazuje jedynie na dowodach pośrednich - w sprawie o wysokość wynagrodzenia - zeznaniach świadków, pracowników tego samego pracodawcy, zatrudnionych na podobnych jak wnioskodawca warunkach.

Nie kwestionując uprawnień sądu apelacyjnego do odmiennej, niż poczyniona przez sąd pierwszy oceny dowodów, zakwestionować jednak trzeba stanowisko sprowadzające się do ogólnej konstatacji, że przy braku jednoznacznych dowodów („ustalenie wynagrodzenia jest wysoce prawdopodobne”), nie można uwzględniać takiej opinii. W uzasadnieniu uchwały z dnia z dnia 7 maja 2003 r., III UZP 2/03 (OSNP 2003 nr 14, poz. 338), Sąd Najwyższy przyjął - odnosząc się do okoliczności rozpoznawanej sprawy - że „pozostaje sprawą otwartą, czy w przypadku nieudowodnienia przez ubiegającego się o ponowne ustalenie podstawy wymiaru świadczenia wysokości podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych w danym roku (wysokości wynagrodzenia) należy przyjmować, iż podstawa ta wynosi 0 (zero). Przesądzenie tego w sposób jednoznaczny, niezależnie od stanu faktycznego sprawy nie jest możliwe. W przypadku bowiem gdy niewątpliwie udowodniony okres ubezpieczenia w danym roku, a więc zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, miał miejsce w dawnym uspołecznionym zakładzie pracy, zaś wymiar zatrudnienia był pełny (cały etat), nie wydaje się wykluczone przyjęcie jako podstawy wymiaru składek kwoty najniższego wynagrodzenia dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy w danym roku czy w latach. Wskaźnik 0 (zero) mógłby być ewentualnie rozważany, gdyby poza niewątpliwym ubezpieczeniem (zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę), skarżący nie był w stanie wykazać, że był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Formułując to stanowisko należało mieć na względzie powszechnie znane trudności w dokumentowaniu nie tylko wysokości wynagrodzenia, ale nawet samego zatrudnienia w odległych od daty wniosku latach, związane z brakiem dokumentów (te podlegały bowiem niszczeniu po upływie określonego czasu) czy wręcz likwidacją zakładów pracy”.

Rozważania te, aczkolwiek dotyczą ponownego ustalania podstawy wymiaru świadczenia, dają podstawę do uogólnień odnoszących się do postępowania dowodowego. W sprawach z ubezpieczenia społecznego, wobec braku ustawowych ograniczeń dowodowych co do czynionych ustaleń - niezależnie od tego jakiej materii dotyczą, a więc także ustaleń co do wysokości osiąganego w trakcie niewątpliwego świadczenia pracy wynagrodzenia, każdy fakt - a więc także i ten (wysokość wyna-

grodzenia) może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Innymi słowy, w okolicznościach sprawy, nie ma podstaw do kwestionowania odmiennej niż poczyniona przez Sąd Okręgowy oceny dowodu z opinii biegłego, ale nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że opinia taka samodzielnie, a więc przy braku tzw. dowodów bezpośrednich, nie może w istocie być uwzględniona jako zawierająca ustalenia jedynie prawdopodobne a nie niewątpliwe. W sprawie biegły z zakresu księgowości wyraźnie wskazał, że ze względu na brak kompletnych dokumentów źródłowych sporządzona przezeń opinia ma charakter szacunkowy, jednak wobec braku innych dowodów oraz stwierdzenia, że zastosowana metoda nosi znamiona znacznej pewności, brak podstaw do odmówienia „z góry” waloru dowodowego takiej opinii. Dla oceny opinii biegłego sądowego istotne znaczenie ma to, czy w sposób rzetelny i jednoznaczny zarazem udziela ona odpowiedzi na zadane przez sąd pytanie, dotyczące istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia w danej sprawie kwestii, która wymaga pozaprawnej specjalistycznej wiedzy fachowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2004 r., I UK 108/04, niepublikowany). Podważenie dokonanych przez biegłego ustaleń wymagałoby zatem nie tyle wysnucia własnych wniosków końcowych z powołaniem się na doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania, lecz uzyskanie równego opiniom dowodu potwierdzającego stanowisko Sądu Apelacyjnego, a takie czynności nie zostały przeprowadzone. Sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2006, nr 7- 8, poz. 113). Wprawdzie w ramach przyznanej sądowi swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinie biegłych stosownej weryfikacji dla uznania ich za przekonujące bądź podlegające zdyskwalifikowaniu, jednakże nie może to polegać na stwierdzeniu - tak jak w rozpoznawanej sprawie, że wnioski opinii biegłego oparte na „wysokim prawdopodobieństwie”, wykluczają oparcie się na nich wobec ich niejednoznaczności.

Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 204), warto przypomnieć, że Sąd drugiej instancji, aby poczynić ustalenia istotnie odbiegające od ustaleń dokonanych w postępowaniu w pierwszej instancji na podstawie opinii biegłego lekarza sądowego, powinien zasięgnąć dodatkowej opinii tego samego lub innych biegłych (art. 286 k.p.c.).

W konsekwencji uznać należało, że skoro opinia biegłego została zdyskwalifikowana przez Sąd Apelacyjny ze względu na metodykę przyjętą przy obliczaniu wy-

nagrodzenia ubezpieczonego, to okoliczność ta nie została wyjaśniona, a więc sprawa nie dojrzała jeszcze do ostatecznego rozstrzygnięcia. Wobec ewentualnych zastrzeżeń obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było zażądanie od biegłego ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, a w razie potrzeby zażądanie dodatkowej opinii od tego samego biegłego lub od innych biegłych w celu stwierdzenia, czy pomimo zastrzeżeń, biegły nadal podtrzymuje wywód opinii, modyfikuje go, czy też wycofuje się z zawartych w opinii stwierdzeń.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁵ k.p.c.

=====